

nowa gazeta polska

NR 16 (309) ROK XV 22.09.2013

POLSKI DWUTYGODNIK WYDAWANY W SZTOKHOLMIE



Pogrzeb Sławomira Mroźka odbył się 17 września. Pisarz pochowany został w nieczynnym od stuleci Panteonie w podziemiach kościoła Piotra i Pawła w Krakowie obok księdza Piotra Skargi. Sam Mrozek by tego nie wymyślił. A do tego jeszcze symbolika: Mrozek umiera 15 sierpnia w rocznicę „Cudu nad Wisłą”, 17 września to rocznica najazdu bolszewickiego w 1939. No i ten Mrozek... koło księdza Skargi.... **10**



Warunki w jakich pracuje Archiwum Emigracji Polskiej w Szwecji są dość spartańskie. Osobiście uważam, że te wszystkie dokumenty powinny zostać przekazane do jakiegoś porządnego archiwum w Polsce. Problem jest w tym, że takich archiwów, które zajmują się historią emigracji, jest kilka i ze sobą nie współpracują. NGP rozmawia z red. Ludomirem Garczyńskim-Gąssowskim. **7**



Zimny prysznic, czyli historia emigracji polskiej w Szwecji.

Książka Arnolda Kłoczyńskiego to – do tej pory – najlepsze opracowanie dziejów emigracji polskiej w Szwecji. Nie tylko warto, ale należy przeczytać! **6-7**



Tania Paczka Szwecja

Przewóz:

- towarów
- osób
- samochodów
- przeprowadzki

Tel. Szwecja:

+46 722 78 30 71

Tel. Polska:

+48 601 576 850

Email:

taniapaczkaszwecja@gmail.com

Paczki

odbieramy z terenu całej Polski!

BIURO PODRÓŻY "GAMLA STAN" ZAPRASZA

Bilety lotnicze do Polski.

Bilety promowe

Polska, Niemcy, Dania, Finlandia, Estonia i Norwegia

- Polferries
- Unity Line
- Stena Line
- TT Line

Wycieczki po Skandynawii

z polskim przewodnikiem

SJÖRESEBYRA SEA TRAVEL OFFICE

Morskie Biuro Podróży

Gamla Stan
Köpmangatan 10
111 31 Stockholm
tel: 08-411 49 80
fax: 08-411 49 81
www.sjoresebyra.se

Biuro otwarte:
poniedziałek-piątek 10-17
sobota 11-16

Nielimitowane

Rozmowy i Smsy do wszystkich sieci w Szwecji
Internet 3GB

Nielimitowane, darmowe rozmowy
w sieci Lycamobile

Rozmowy międzynarodowe nawet do 50% taniej

Aby aktywować pakiet zadzwoń: *139*46239#

Za jedyne
239 kr
miesięcznie otrzymasz:



Tanie rozmowy do Polski

Polska Lycamobile: **0.99 kr/min**

Stacjonarne: **0.29 kr/min**

Opłata za połączenie: 0.99 kr



www.lycamobile.se

0852054977

Nasze produkty dostępne są:

ICA, Pressbyrå, Hemköp, COOP COOP, KONSUM FORUM, KILBY, WILLYS, WILLYS, GOYADA, STATOIL

Ring Lycamobile Lånder. Erbjudandet är giltigt fr o m 01/09/2013 o m 30/09/2013. Priset gäller endast till Lycamobiles nummer i de specificerade länderna. En anslutningsavgift om 0.99 kr tillkommer för alla samtal. Sverige paketet kostar 149 kr, 199 kr, eller 239 kr och ger 300, 300, eller obegränsat fria minuter till fast telefon eller mobil (samtal till special eller premium nummer kommer inte vara inkluderade), och ger 300 MB, 1 GB, eller 3 GB Internet data och 300, 300 eller obegränsat gratis nationella SMS, och obegränsat gratis samtal Lycamobile till Lycamobile och SMS inom Sverige (för rättvis användning tillkommer en begränsning på 3000 minuter / SMS). Sverige paketet gäller endast i 30 dagar från dagen av köpet. När paketet har köpt ut eller använts, kommer du att debiteras standard taxa. Paketet köps via en engångsbetalning som debiteras från kundens saldo. Med Sverige paketet för 239 kr får du upp till 50% rabatt på samtal till utvalda internationella destinationer. För mer information, besök www.lycamobile.se. Dessa paket ingår i ett kampanjförändande och är tillgängligt till 30/09/2013.

POZORY CZYSTOŚCI

Czułem się trochę jak barbarzyńca niosący na swych barkach chaos i zachłanną ciekawość. Był rok 1973 i ja, człowiek już dorosły, dowiadywałem się o wielu rzeczach po raz pierwszy w życiu. W zestawieniu z szarym tłumem warszawskiej ulicy, po prostu z biedą, Sztokholm i jego smukli, jaśni ludzie wydawali mi się czymś zupełnie niespotykanym, cudownym nieomal. Inność tego świata zrobiła na mnie ogromne wrażenie.

Na całe szczęście jestem urodzonym optymistą, więc wierzyłem niezachwianie, że znajdę nitkę i pokonam zawiłości labiryntu. Emigranta można porównać z lino-skoczkiem, który przeciąga linę nad przepaścią, stawia na niej chwiejne kroki i z trudem utrzymując równowagę z uporem brnie się do przodu.

Emigranci... jeszcze nie dawno słowo nabrzmiało osobistymi dramatami, oznacza dziś zmianę adresu zamieszkania. Ale nie tylko to, bowiem pozbawia kraj ludzi energicznych, pełnych inicjatywy, sprawdzających się w trudnych sytuacjach, ludzi wartościowych.

Skandynawski wymiar zrobił na mnie wielkie wrażenie. Należałem, tak mi się przynajmniej wówczas wydawało, do pokolenia postromantycznych poetów i wczytywałem się w nowoczesną poezję z respektem godnym powagi przedmiotu. Nie czułem początkowo tego bluesa zupełnie, ale czas mijał i powoli otwierały się przede mną seszamy współczesnej liryki.

Jeszcze ciepłi krajem, z bardzo skąpą wiedzą o gospodarzach i ich kraju, toczyliśmy długie rozmowy o Szwecji i Szwedach. Byliśmy próżni próżnością neofitów przekonanych o głębi swych przemyśleń. Szliśmy śladami cara Wszech-Rosji i wznosili na sztokholmskich bagnach swoje St. Petersburgi.

Przerabiając polsko-sztokholmską lekcję dość szybko uświadomiłem sobie znaczenie i wagę pierwszego przykazania emigranta: Nie odsłaniaj się zanadto!

Człowiek porusza się w dwóch sferach: wiedzy możliwej do odsłonięcia innym ludziom i wiedzy zastrzeżonej tylko dla siebie. Pisarz dla własnego bezpieczeństwa nie powinien odsłaniać wszystkiego, raczej postępować krok przed czytelnikiem przecierając mu drogę do siebie, albo też odchodzić o dwa kroki w bok i stawać się dla niego niedostrzegalny. Pisarz obnażając się przed czytelnikiem przegrywa, przegrywają obaj.

Popeliłem wówczas klasyczny błąd. Nie potrafiłem mianowicie zrozumieć „ich chłodu”, oporu w zawieraniu bliższych znajomości i kompletny brak konfidencji. A oni po prostu tacy są, strzegą autonomii, prywatności myśli i życia. Dziś mi to zupełnie nie przeszkadza, ba, nawet lubię zachowywać dystans i razi mnie niekiedy totumfackość rodaków.

Współczesność, dla ludzi młodych coś absolutnie naturalnego, omamia i ogłusza napastliwą obecnością elektroniki. To ciekawe, ale również niepokojące, bowiem technika spowodowała w ludziach zaskakujące zmiany. Obudziła w nich niezrozumiałą pokorę, to już nie jest podziw dla sprawności maszyn, to czyste poddaństwo!

Zyjemy w epoce informacji i uzyskujemy ją łatwo. Tak łatwo, że natychmiast gonimy za następną (niekoniecznie potrzebną) informacją. To między innymi spowodowało, iż koło poczęło obracać się z prędkością, nad którą utracono już kontrolę. Aż się prosi o trochę rozsądku, o uncję wyobraźni, lodowiec, pomimo pozorów czystości, gdy topnieje pozostawia po sobie masę błota!

Warszawa wyłaniała się z chmur i obiecująco pobłyskiwała Okęciem. Pamięć podsuwała zblakłe obrazy: Ordon i reduta, listopadowi podchorążowie, makabra getta, bohaterska obrona Starego Miasta. Heroiczny, utopiony w krwi zryw warszawskiej młodzieży.

Nie umniejszając niczego z przeszłości, codzienność wypiera pamięć o tragicznej historii miasta i kraju, za co najwyższe dzięki Panu Bogu! Czyż nie lepiej, gdy w pamięci zapada dżyń-dżyń saneczek z podchmielonym gazdą na koźle, sopockie molo i piękne dziewczęta, Zalew Zegrzyński, białe kropki żagli na Zatoce Gdańskiej, fascynująca uroda Kazimierza nad Wisłą?...

Usuwanie z pamięci przykrej przeszłości nie jest w moim przekonaniu, jak się powszechnie sądzi, błędem. Długoletnia tradycja nakazuje pamiętać, przypominać, celebrować rocznice, aby nie dopuścić do powtórzenia tragedii. Idea bez wątplenia słuszna, ale niestety historia jej przeczy. Barbarzyństwo kolejnej wojny tylko eskaluje i nikt nie poświęca strzępka myśli na przypomnienie sobie nauk i ostrzeżeń wynikających z poprzedniej.

Cmi niejasno, jak ból zęba, myśl, czy przywódca bardzo narodowej i wyjątkowo patriotycznej partii, używający nieustannie nacjonalistycznych haseł (nieomal takich jak to przedwojenne z guzikiem, którego mieliśmy nie oddawać) i głosem katona nawołujący do „politycznej czystości” wie, co robi?

Dreszcze chodzą po plecach na samą myśl, że mógłby stanąć u steru państwa, ale kogo obchodzą plecy i dreszcze emigranta? (asz)

Zapiski historyczne Ewy Michałowskiej-Walkiewicz

Czeremchowe wino



Bajania przy kominku

Z końcem miesiąca sierpnia, w życiu każdego człowieka budzi się dobro, które nakazuje dzielić się z innymi sercem. Spichlerze są już napełnione dobrem wszelakim, zatem, można teraz skupić się na pomocy innym. W siedemnastym wieku, kiedy to Polska prowadziła wojnę ze Szwecją, w miesiącu sierpniu bogatsze panie organizowały sute poczęstunki dla ubogich, których rodziny powołane były na wspomnianą wojnę.

Miłość ponad wszystko

W pieleszach domowego ogniska pani Jaro-szyckiej z Gdańska, z nastaniem miesiąca sierpnia, zapraszana była na wspólne obiady okoliczna biedota, która niejednokrotnie przymierała głodem. Pani Eufemia Jaroszycka, od początku sierpnia do końca lutego, opłacała specjalnych kucharzy, którzy gotowali posiłki dla ludzi biednych. Niejednokrotnie pani Eufemia mawiała, że potrafi ona podawać wszystkim ubogim także i potrawy szwedzkie, które suto serwowane były na stołach miłości-wie nam panujących Wazów.

Lyk czeremchowego wina

W Elblągu, mieszkał przed dawnymi czasy pan Hugo Bukowski. Przez cały miesiąc sierpień siadał on wieczorami, przy kominku i delektował się on smakiem czeremchowego wina. Trunek ten, pobudzał u pana Bukowskiego zmysł piękna, który nakazywał mu zakupywanie drogich naszyjników i koralu, biednym kobietom, które ciężko pracowały przez całe życie, ale

według niego zasługiwały one na lepszy los. Często pan Bukowski, przekazywał zakupione przez siebie precjoza na cele militarne, gdyż trwała wówczas wojna zwana potocznie potopem szwedzkim.

Zbożowe ciasteczka pani Zyty

W Kędzierzynie - Koźle, przed wielu laty, w dworku hrabiego Barucha, organizowane były tak zwane wieczorki poetyckie, na których zaproszeni goście częstowani byli zbożowymi ciasteczkami, wypiekany przez panią Zytę. Podobno na stół podawał owe ciasteczka Hans, który przybył do Polski ze Szwecji, a miał być on kuchmistrem króla Władysława IV Wazy. Do dziś zachował się stary zegar, który jako kuranty wygrywa szwedzkie melodie. Hans przywiózł go ze sobą z rodzinne go kraju.

Koligacje



René Descartes

Kartezjusz, a tak na prawdę René Descartes, urodził się dnia 31 marca 1596 roku w La Have en Touraine. Zmarł 11 lutego 1650 roku w Sztokholmie. Był to francuski filozof, a także jeden z najwybitniejszych uczonych XVII wieku, uważany za prekursora nowożytnej kultury umysłowej.

Pochodził on ze starego szlacheckiego rodu. Pobrał nauki i wychowanie u jezuitów w La Flecie. Następnie kontynuował naukę w Paryżu. Studiował między innymi inżynierię wojskową, a także niektóre kierunki prawa.

W holenderskiej armii

W 1618 zaciągnął się do armii holenderskiej, gdzie spotkał Izaaka Beekmana, który przedstawił mu wiele nowych teorii matematycznych. Z wdzięczności Kartezjusz napisał dla niego kompendium muzyczne. Brał on również

K&K Żurawscy
Przewozy Polska - Szwecja
www.przewozyzurawscy.pl

+46 735-843-524
+48 668-257-756

nowa gazeta polska

Wydawca/utgivare:
 Polonica Förlag
 Adres pocztowy/adress:
Box 129, 146 22 Tullinge
 (Szwecja/Sverige)
 Telefon: +46-73 98 53 615
 Ogłoszenia: +46 73 98 53 615
 E-post:
polonica@polonica.se
www.polonica.se
 Redaktor odpowiedzialny
 ansvarig utgivare:
Tadeusz Nowakowski

Redakcja nie płaci honorariów autorskich.
 ISSN 1103-3339
 Druk/tryck: Drukarnia GS, Polen
 Nakład/upplaga: 3.000 ex

Mer än en miljon svenskar har mangkulturell bakgrund.

KAPI MARKETTING
 Nowa Gazeta Polska samarbetar med KAPI Marketing som är specialister på mangkulturell insikt, kommunikation och media.
 08-510 144 55
info@kapimarketing.com

udział jako żołnierz w wyprawach wojennych w Holandii oraz w Niemczech. Z rozmyślań na zimowej kwaterze, gdy stacjonował on nad modym Dunajem, w roku 1619 wyniósł niezachwiane przekonanie, iż tylko to, co da się poznać „jasno i wyraźnie” warte jest uwagi. Podobno w Hadze, spotkał on piękną Ewelinę Sulecką, pozującą do portretów holenderskiemu malarzowi Jowiuliuszowi. Zakochał się w Polce, która wywarła na jego poglądy filozoficzne ogromny wpływ.

Filozofia kolejnych stuleci
Zajmował się embriologią, matematyką, chemią, a także optyką. Od roku 1621 zwiedził jako żołnierz pół Europy, przebywając głównie w Paryżu. W roku 1625, powrócił Kartezjusz do Francji, gdzie w Paryżu zaczął studiować i skierował swe zainteresowania ku naukom matematycznym i fizycznym

W szwedzkich pieleszach
W roku 1649, przyjął zaproszenie do Sztokholmu królowej szwedzkiej Krystyny, która chciała pod jego kierunkiem studiować filozofię i skorzystać z jego rad przy organizowaniu szwedzkiej akademii nauk. Podobno udał się on tam z piękną Eweliną. Królowa szwedzka wyznaczyła mu godzinę swoich korepetycji na piątą rano, a odbywały się one w nie ogrzewanej sali. To właśnie było przyczyną jego śmierci: komplikacje przy leczeniu przeziębienia, które bardzo szybko przekształciło się w zapalenie płuc. Ze względu na nietypowe w ostatnim stadium choroby zachowanie pacjenta, nadworny lekarz szwedzkiej królowej Johan van Wallen, miał wątpliwości, czy śmierć Kartezjusza była wynikiem naturalnych przyczyn. Z ukochaną Polką miał córkę, również Ewelinę. Obie pozostały na zawsze z Szwecji.

Ewa
Michalowska-Walkiewicz

**SOBOTA
5.X.2013 godz. 20.00**



**Wielki koncert
w Sztokholmie**



Lady Pank
Klub TYROL, Lilla Allmänna Gränd 2

Bilety w cenie 320 kr (w dniu koncertu 390) do nabycia w polskich sklepach na terenie Sztokholmu oraz przez stronę www.zeticket.se

Wstęp od lat 18 (od lat 13 w towarzystwie osoby dorosłej)



nowa gazeta polska



GABINET PSYCHIATRYCZNY W NACKA

Pomoc terapeutyczna w chorobie: depresyjnej, nerwicowej, z objawami związanymi ze stresem, kryzysem, problemami w relacjach, stanami lęgowymi, itp.



Lekarz psychiatra **Mariola Cierzniaik**
Informacja, zamawianie czasu
piątki 12-13 **08-747 08 56**
Telefon czynny całą dobę: **0707 156 023**
mottagning@skogsviolens.se
www.skogsviolens.se

Usługi transportowe



do 1,5 tony

Transport mebli, sprzęt AGD
Quady, motory
Przysyłki kurierskie
Przeprowadzki na terenie Szwecji
Obsługa firm i klientów prywatnych
Szybko, tanio i bezpiecznie



Mail: m.beata@spray.se

T: 0700 576 814 PL +48 511 435 146

Ogłoś się w
Nowej Gazecie Polskiej.
Zrób to co zrobili inni.

cenik ogłasz.:
www.polonica.se

KANCELARIA ADWOKACKA ADWOKAT JERZY MISIOWIEC

Sprawy cywilne, karne, rodzinne, spadkowe, odszkodowania, zakładanie i obsługa prawna firm, prawo pracy.
Pomoc w uzyskiwaniu zwolnienia z kosztów sądowych (rättshjälp, rättsskydd).

Advokatfirman
Jerzy Misiowiec AB
KUNGSÅGATAN 33 - 5tr
111 56 STOCKHOLM
T: 08-679 65 31 Fax: 08-458 11 27



AKUT MOTTAGNING 24H

Zapraszamy nowych pacjentów na bezpłatny przegląd. Najlepsze materiały, wysoka jakość usług, nowoczesne wyposażenie, niższe ceny!

GABINET DENTYSTYCZNY

DR KRZYSZTOF WRÓBLEWSKI
Tunnlandsv. 93 bv T-Brommaplan
T: 0762 175 185 T: 0707 555 810

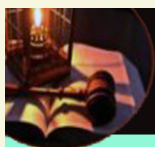


INTERNISTA GINEKOLOG

dr Jerzy Bełtowski

prywatny gabinet ginekologiczny
T: 08 28 45 00
Mob: 0707 913 118
(08:00-20:00)
Järnvägsgatan 38
175 35 Sundbyberg
T-Sundbyberg

Analizy krwi i moczu na miejscu. USG, niepłodność, nadżerki. Wizyta nawet tego samego dnia (w nagłych zachorowaniach)



POMOC ADWOKACKA

SPRAWY
- rodzinne
- gospodarcze
- karne
- pracy

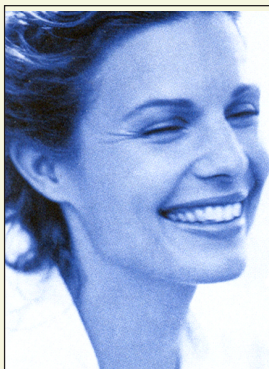
W Polsce
współpracujemy
z Kancelarią
adw. Zyty Babs

Advokat
Andreas Bigosinski
08-667 20 21

Advokat
Douglas Bigosinski
08-663 20 40

Advokat
Anita Bigosinska
08-663 40 22

KARLAVÄGEN 47 B 114 49 STOCKHOLM



ROMANA
RYNIAK
Huvudstagan 11
SOLNA
T: 08-278200

Lekarz
stomatolog

Ektorps tandläkare

Quality Dental Care

dr Ewa Twarowska-Boruch
NACKA - Ektorpsvägen 4

Wszelkiego rodzaju usługi dentystyczne.
Najlepsza jakość.
Dobre i dostępne ceny.
Jesteśmy podłączeni do F-kassan.

Mob: 073 566 23 30
Tel: 08 716 39 03



INTERNISTA GERIATRA

Dr Ryszard Palka
Prywatna praktyka lekarska

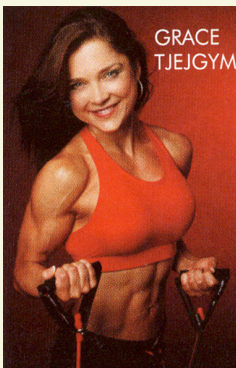
Diagnostyka i leczenie:
- infekcje górnych i dolnych dróg oddechowych (astma)
- chorób serca - chorób jamy brzusznej
- chorób nerek i dróg moczowych
- zespołów bólowych kręgosłupa i stawów.
Wizyta tego samego dnia.
W dni powszednie i święta.
Rejestracja telefoniczna od godz. 16.00

Tel: 0737 796 673

KANCELARIA PRAWNA jur kand Anna Cieślak

Pomoc prawna w sprawach odszkodowawczych, ubezpieczeniowych, sprawy pobytowe. Odszkodowania wypadkowe (trafikskador). Odszkodowania w sprawach karnych. Skuldsanering. Sprawy urzędowe. Prawo rodzinne, Prawo spadkowe. Porady ogólne. Pomoc w odzyskiwaniu zwolnienia z kosztów sądowych (rättshjälp, rättsskydd)

T: 0707 553 810



GRACE
TJEJGYM

CEZARY HENZEL
REHABILITACJA
MEDYCZNA
FIZKOTERAPIA

Posiadamy umowę
z Försäkringskassan

ÖSTERMALMSGATAN 101
T-Karlaplan
Telefon: 08-654 49 54

HENZEL SJUNGYMNASTIK AB

Opalaj się

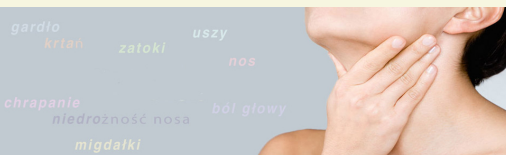
- 20min - 40 kr
- 25min - 50 kr
- 30min - 60 kr



100m od T-bana Hornstull - Långholmsgatan 26 | 6-23 |

APOLLO SOL

www.apollosol.se



SPECJALISTA LARYNGOLOG LARYNGOLOGIA DZIECIĘCA

dr Stefan Rykowski
specjalista laryngolog

Przychodnia i zabiegi ambulatoryjne
Väsby Läkargrupp
Kanalvägen 1 A - 5 piętro
Upplands Väsby (Infra City)
www.vlg.se

Telefon (recepja): 08-594 210 40

ELMA SCHOOL

SZKOŁA PODSTAWOWA KLASY 0-9

DLACZEGO MY?

- Jesteśmy międzynarodową szkołą podstawową pracującą według szwedzkiego programu.
- Nauczamy w zarówno języku szwedzkim jak i angielskim.
- Oferujemy zajęcia indywidualne oraz klasy przygotowawcze w zależności od potrzeb językowych uczniów (nie wymagana jest wcześniejsza znajomość języka szwedzkiego czy angielskiego - pomoc nauczyciela polskojęzycznego).
- Posiadamy wykwalifikowaną i zaangażowaną kadrę nauczycielską.
- Bezpieczeństwo i przyjazna atmosfera.

POSIŁKI

- Nieodpłatnie serwujemy trzy posiłki dziennie (śniadanie, ciepły lunch oraz owoce).

TRANSPORT

- Oferujemy bezpłatny transport do szkoły oraz do domu naszymi szkolnymi autobusami



Elma School
w Skarpnäck klasy 0-6

Luftskeppsgatan 17
128 32 Skarpnäck

Tel. 08-448 10 47
Mob: 073 526 08 08



Elma School in Rågsved klasy 0-9

Rågsveds Skolgränd 8, Hus C
124 65 Bandhagen
Tel. 08-605 80 70
Mob. 070 733 1047

Informacja w języku polskim:
Wioleta tel. 07 351 00 158
email: elmaschool@yahoo.com

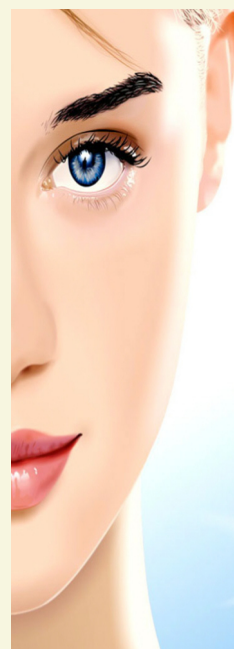
PSYCHOTERAPIA

EWA RAJ

leg. psycholog
leg. psychoterapeuta

depresje
lęki i stres
problemy
w relacjach

Krukmakargatan 5
Sztokholm
T: 0707 769 882



Medycyna estetyczna
Wypełnianie zmarszczek
Makijaż permanentny
Botox
Kosmetyka
Zabiegi laserowe:
żenujące owłosienie
czerwone naczynka krwionośne
Mikrodermabracja:
fotoodmładzanie
Mezoterapia

Nybrogatan 62
T-Stadion
0762 739 599

www.krbeautycenter.se



Szybkie przesyłki pieniężne z niską prowizją



Ponad 7500
placówek na
terenie Polski

www.moneygram.se



MoneyGram[®]
transfer pieniężny

Odbierz z:



Powyżsi agenci są agentami MoneyGram International Limited świadczącym usługi przekazów pieniężnych. MoneyGram International Limited jest autoryzowaną instytucją płatniczą regulowana przez Urząd Usług Finansowych. © 2013 MoneyGram. Wszystkie prawa zastrzeżone.



Na temat historii emigracji polskiej w Szwecji ukazało się już kilkadziesiąt publikacji, zarówno książkowych jak i obszernych artykułów, które znalazły się w prasie bądź historycznych opracowaniach. Niektóre traktowały temat szeroko sięgając po najstarsze czasy, inne opisywały wyrywkowy okres i były bardziej szczegółowe. Jeszcze inne miały charakter przyczynkowy i nie wyczerpywały tematu. Poza pracami nieżyjącego już profesora Andrzeja Nilsa Uggli nie było w zasadzie żadnych tak rzetelnie przygotowanych opracowań historycznych na temat emigracji polskiej w Szwecji. Do teraz. Właśnie niedawno ukazała się świetna książka Arnolda Kłonczyńskiego „My w Szwecji nie porastamy mchem... Emigranci z Polski w Szwecji w latach 1945-1980”.

Zimny prysznic, czyli historia emigracji polskiej w Szwecji

Arnold Kłonczyński, historyk skandynawista, pracuje jako adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego i jest autorem wielu publikacji dotyczących historii Skandynawii i stosunków polsko-skandynawskich ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Polaków w Szwecji. Książka „My w Szwecji...” to jakby zwieńczenie wieloletnich badań i – z pewnością – kluczowe opracowanie dotyczące historii emigracji polskiej w Szwecji w latach 1945-1980.

Książka Kłonczyńskiego oparta na niezwykle bogatym materiale dokumentalnym, wyróżnia się pod wieloma względami – nie tylko rzetelnością badań, znakomitym i trafnym wykorzystaniem materiałów źródłowych, ale także narracją – która mimo iż naukowa, wciąga miejscami jak najlepszy kryminał. Bo historyczny zapis pierwszych trzydziestupięciu lat powojennej historii emigracji polskiej w Szwecji, pełen jest sytuacji dramatycznych i skomplikowanych politycznie. Kłonczyński świetnie to opisuje, a ponieważ korzysta z niedostępnych wcześniej dokumentów, otrzymujemy pasjonujące opracowanie oddające burzliwą historię tamtych lat.

Dociekliwość i bogaty materiał dokumentalny pozwoliły autorowi napisać porwijącą historię, która z jednej strony prezentuje polską emigrację w Szwecji jako środowisko niezwykle, twórcze i zaangażowane politycznie, z drugiej jednak strony odsłania także wiele wstydlivych epizodów z jej życia – a to poprzez personalne konflikty, czy też próby dzielenia środowiska. Nie ma zresztą okresu, który byłby wolny od konfliktów i podziałów.

Już zaraz po wojnie emigracja to się scalała, to dzieliła, to znowu stawała się obiektem infiltracji nowych komunistycznych władz Polski Ludowej. Później nie było lepiej. Ta cykliczność jakby wpisana jest w dzieje Polaków w Szwecji. Ale podziały te nie były tylko powodowane działalnością konsulatu i ambasady PRL, także wewnętrznymi nieporozumieniami czy to natury personalnej czy też politycznej. Kłonczyński opisuje dokładnie historię podziałów tak zwanej emigracji niepodległościowej, burzliwą historię, gdy do Szwecji przyjechała emigracja marцова, a także rolę jaką odgrywały tutaj zakładowe przy pomocy dyplomatów PRL organizacje polonijne. I chociaż niektóre środowiska burzą się nadal na przypomnienie tej historii – uznając że jest ona dość tendencyjna – to lektura książki Kłonczyńskiego będzie dla tych środowisk jak kubeł zimnej wody.

Autor korzysta bowiem z dokumentów jakie zachowały się w archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a także archiwów które trafiły do Instytutu Pamięci Narodowej. Notatki i dokumenty nie pozostawiają złudzeń: już od najwcześniejszych lat władze PRL starały się „pozyskać” emigrację i stworzyć posłuszne sobie organizacje. Pierwsze próby podjęto zaraz po wojnie. Kłonczyński opisuje historię m.in. Stowarzyszenia Studentów

Polskich „Bratania Pomoc”, które powstało z inicjatywy pracowników konsulatu w Sztokholmie w 1949 roku. Organizacja miała być przeciwwagą dla Zrzeszenia Studentów Polskich, który skupiał emigrację określaną się jako niepodległościowa. Aktywność placówek dyplomatycznych w oddziaływaniu na emigrację nie ustawała. Zarówno w latach 50., 60 i 70. czyniono wszystko by osłabić pozycję organizacji niepodległościowych.

Pracownicy konsulatu nie tylko tworzyli nowe stowarzyszenia, ale również starali się pozyskać do współpracy już istniejące – pisze Kłonczyński. – Należy bardzo ostrożnie oceniać zacieśnianie związków z konsulatami. Nie musiało to być wspieranie władz komunistycznych, jak często twierdzili przedstawiciele emigracji niepodległościowej. Powody mogły być bardzo różne. Z końcem lat sześćdziesiątych i początkiem następnego dziesięciolecia znacznie polepszyły się stosunki polsko-szwedzkie. Ułatwienia komunikacyjne, możliwości wyjazdów turystycznych i zniesienie w 1974 roku obowiązku posiadania wiz sprzyjały bliższym kon-

taktom. Ułatwienia umożliwiały częstsze wizyty w Polsce. Znaczna część emigrantów nie chciała angażować się w spory polityczne. Postawa emigracji niepodległościowej, związanej z ośrodkiem londyńskim, była zupełnie nie zrozumiała dla przybywających do Szwecji po 1956 roku. Należeli oni do zupełnie innego pokolenia. Nawet jeśli kiedyś świadomie opuścili Polskę, decydując się na stały pobyt za granicą, to powody tych decyzji były raczej natury ekonomicznej i nie przekładały się na utrzymywanie kontaktów z rodziną i znajomymi w Polsce. Ponadto formuła stowarzyszeń tworzonych przez konsulaty, akcentująca działalność na rzecz podtrzymania kultury polskiej w środowisku polonijnym była atrakcyjna i politycznie bezpieczna, nie prowokowała podejrzliwości władz szwedzkich o tworzenie prokomunistycznych organizacji o charakterze szpiegowskim. Wszystkie te czynniki ułatwiały dotarcie do tych grup, które już działały lokalnie.

Znamienna jest historia małżeństwa Zofii i Zdzisława Kraszewskich. Ważnym ośrodkiem był Sztokholm – pisze Kłonczyński. – Działalność

Fragment wywiadu z Zofią Kraszewską, w latach 1977-1985 prezesem Centralnego Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji

W latach siedemdziesiątych była Pani jedną z założycielek Towarzystwa Polaków „Ogniwo”. Ale wcześniej, po wojnie nie próbowała Pani kontaktować się z organizacjami polskimi?

— Nie było takich.

Jak to? Przecież już w 1945 roku zaczęły powstawać, była rada Uchodźstwa Polskiego, kilkanaście różnych organizacji?

— Ale one były bardzo podzielone.

Ale jednak były...

— Tak, były.

Nie próbowała się Pani włączyć w ich działalność?

— Próbowałam, ale po takiej odpowiedzi jaką usłyszałam wcześniej, to co... Miałby Pan odwagę na takie kontakty?

Ale organizacji było wiele. Jakie były początki „Ogniwa”?

— Zaczęliśmy zbierać pieniądze na szkoły w Polsce, na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie...

Kto zbierał te pieniądze?

— To była kilka osób, moi znajomi. Nie wszyscy bowiem chcieli należeć do organizacji. Tutaj były dużo kłótni, podejrzeń, nie było przyjemnie. Mnie też dorobiono komunistyczną metrykę... A ja przez 30 lat ciężko pracowałam społecznie. Żadnej wolnej soboty, niedzieli, cały prywatny czas poświęcałam na działalność. Tutaj mam masę dyplomów z Polski...

Mówi się jednak, że „Ogniwo” i wszystkie organizacje, które znalazły się później w Centralnym Zrzeszeniu Organizacji Polonijnych, były organizowane przy pomocy konsulatu PRL?

— ... To było tak, że tam ciągle się kłócili, ten był lepszy ten gorszy, a Polaków było niewiele.

... w tym czasie już pod 20 tysięcy!

— Tak, i dlatego trzeba było coś zrobić, tworzyły się organizacje. Na południu, w konsulacie w Malmö był konsul Bołtacz, on zachęcał Polaków by tworzyli organizacje, mówił, że będą zwalniać z wymiany obywatelkowej, ale tu w Sztokholmie tak nie było.

Słyszałem inaczej. Prowadząc działalność korzystaliście Państwo z pomocy konsulatu, a to wiązało się z przywilejami?

— Jakie przywileje?

Nie wymienialiście pieniędzy jak jechaliście do Polski, mieliście rabaty przy zakupie biletów na prom... Czy nie uważa Pani, że nie było właściwie w tamtych czasach mieć kontaktów z władzami komunistycznymi?

— Ja nie miałam kontaktów z władzami komunistycznymi.

A konsulat?

— Tak miałam więcej kontaktów z ludźmi, którzy tam pracowali, niż z moimi współpracownikami.

A więc jednak. A kogo reprezentował konsulat, jeśli nie władze w Warszawie?

— Konsulaty tak, ale... Ja proszę Pana dostałam od Szwedów dotację na działalność kulturalną pod warunkiem, że mam kontakty z władzami polskimi. Ale ja tam szłam w godzinach urzędowania, załatwiałam to co miałam i szłam do domu.

Nie chodziła Pani na przyjęcia do konsulatu?

— Nie. Proszę pana, ja miałam najmniej kontaktów z nimi spośród wszystkich. A ci którzy dzisiaj są takimi patriotami to oni tam więcej byli, w dzień i prywatnie. (z NGP, nr 4/2006)

konsulatu była tam ograniczona z powodu dużej liczby organizacji niepodległościowych funkcjonujących w stolicy Szwecji. Udało się jednak wykorzystać okres kryzysu, jaki przeżywały te organizacje po 1968 roku, który doprowadził do rozbiegania na dwa obozy. W tym czasie z inicjatywy konsulatu powstał Komitet Polonijny, który działał głównie dzięki małżeństwu Zofii i Zdzisława Kraszewskich. Oboje odwiedzali Polskę i nie widzieli nic złego we współpracy z Konsulatem PRL (według: pisma konsula generalnego PRL w Sztokholmie, Tadeusza Janickiego do MSZ, marzec 1970). Jednak Komitet miał charakter przejściowy. Dnia 18 lutego 1971 roku, „w wyniku długotrwałych (...) wysiłków, poprzedzonych licznymi spotkaniami i rozmowami indywidualnymi z aktywnym polonijnym i konsulatycznym z Ambasadą”, odbyło się zebranie, na którym powołano do życia organizację polonijną pod nazwą Towarzystwo Polskie „Ogniwo” w Sztokholmie. Jej głównym zadaniem było szerzenie wiedzy o Polsce, propagowanie zbiorów na Centrum Zdrowia Dziecka, Polskich Komitet Olimpijski oraz na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. W statucie deklarowano apolityczność towarzystwa i jego demokratyczny charakter.

Podobnych organizacji, nad którymi kontrolę sprawowały konsulaty PRL i ambasada powstawało w Szwecji coraz więcej: w Malmö, Falun, Borås, Eskilstunie, Västerås, Bromölla, Norrköpingu, Gävle, Finspang, Göteborgu, Halmstad, Helsingborg, Landskronie, Jönköpingu, Trelleborgu, Södertälje, Borlänge, Växjö... Ba, udało się nawet rozbić środowisko polskich „podwodniaków”, byłych internowanych marynarzy okrętów podwodnych w Mariefrestad. Od chwili, kiedy zaczęły powstawać przy udziale konsulatów nowe organizacje polonijne, zaistniała potrzeba koordynacji ich funkcjonowania – pisze Kłoczyński. Pierwsza narada miała miejsce w Halmstad w 1967 roku, druga w 1969 roku, a 9 kwietnia 1974 roku odbyło się kolejne spotkanie z przedstawicielami „podległych” organizacji w... Ambasadzie w Sztokholmie. By było bardziej surrealistycznie, zebranie poświęcone zostało planowanej na rok następny wizyty w Szwecji... Edwarda Gierka. Dopiero jednak w 1977 roku udało się powołać Centralny Związek Organizacji Polonijnych w Szwecji (CZOP). Konsulat był stale informowany o działalności organizacji. Odbywały się stałe spotkania robocze konsula z Zofią Kraszewską i zarządem CZOP. Podczas rozmów ujawniły się pierwsze rozczarowania. Kraszewska wyraziła niezadowolone, że obiecywane członkom zwolnienia z wymiany dewiz przy wjeździe do kraju wcale nie miały miejsca, a ona sama, podczas pobytu w Ciechocinku, za wszystko musiała zapłacić. (Notatka konsula L. Pawelca-Kwiatkowskiego dotycząca rozmowy z p. Z. Kraszewską, Sztokholm 10.09.1979, Archiwum MSZ). Konsul w odpowiedzi oświadczył, że zwalniani z wymiany dewiz byli tylko ak-

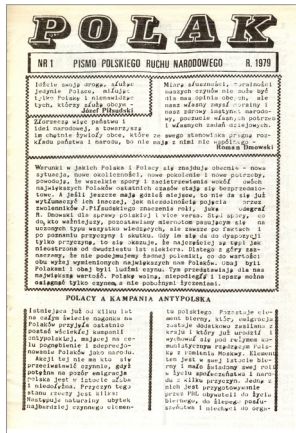


Arnold Kłoczyński

tywni działacze organizacji polonijnych, a nie wszyscy członkowie. Okazuje się, że obiecywane drobne przywileje miały być zachętą do zintensyfikowania pracy.

Ta historia to tylko jeden z ciekawych przyczynków pracy Arnolda Kłoczyńskiego. Dość charakterystyczny, gdyż oparty na poufnych dotąd dokumentach, daje jednoznaczny obraz konfliktów tamtego czasu i dezawuuje całkowicie wypowiedzi niektórych działaczy zaplątanych w wydarzenia tamtych czasów (vide: fragment wywiadu z Zofią Kraszewską, NGP nr 4/2006).

Niech jednak opisana wyżej historia nie stworzy wra-



żenia, że Kłoczyński „tendencjonalnie” swoje zainteresowania kieruje tylko w stronę organizacji „prokonsularnych”. Nic bardziej mylnego. Nie mniej smacznie i wstydliwe historie dotyczą także emigracji niepodległościowej, w tym burzliwa historia Rady Uchodźstwa Polskiego w Szwecji. Brakuje tam tylko wzmianki o publicystycznej efemerydzie, piśmie „Polak” (pismo Polskiego Ruchu Narodowego) z roku 1979, które ukazało się anonimowo, ale w zasadzie nie ma wątpliwości, kto za tym stał – jedna z postaci, która kiedyś, a także w ostatnim czasie, znowu doprowadziła do konfliktów w Radzie Uchodźstwa Polskiego w Szwecji.



Główny problem: przerost ambicji

NGP rozmawia z red. Ludomirem Garczyńskim-Gąssowskim

Kiedy przyjechałeś do Szwecji?

Do Szwecji trafiłem w 1971 roku. Zostałem tutaj emigracją w pewnym uspieniu, ale wszystko zaczęło się aktywizować w połowie lat siedemdziesiątych. Przede wszystkim ze względu na to co działo się w Kraju, między innymi wydarzenia radomskie w 1976 roku. Powstanie KOR-u... Tutaj, w Szwecji, KOR miał swoich przedstawicieli, z którymi trochę współpracowałem, warto wspomnieć Jakuba Święcickiego, Andrzeja Koraszewskiego, Marię Borowską i wiele innych osób z emigracji marcowej. W tym czasie powstały też inne ugrupowania jak np. KPN, głoszące bardzo niepodległościowe hasła, to środowisko bardziej podobało się tej starej emigracji, londyńskiej. To też było przyczyną pewnego rozłam emigracji w Szwecji.

Byłeś redaktorem jednego z pism polskich ukazujących

się w Szwecji...

Jak wróciłem z Londynu do Sztokholmu, gdzie przez pół roku byłem na stażu Radia Wolnej Europy, to akurat Polski Związek byłych Więźniów Politycznych i Polski Komitet Pomocy w Szwecji szukały redaktora nowego pisma, była to „Jedność”. To już był czas gdy nastąpił rozłam w środowisku emigracyjnym i ta grupa chciała mieć własne pismo, które miało być konkurencyjne dla ukazujących się „Wiadomości Polskich” wydawanych przez Radę Uchodźstwa Polskiego w Szwecji. W „Wiadomościach” w tym czasie ukazywały się artykuły szkalujące emigrację, m.in. znanych działaczy takich jak minister Władysław Patek, Witold Szymanowski i innych. Dlatego było potrzebne pismo, w którym można było odpowiadać na te zarzuty. „Jedność” szybko się przekształciła z biuletynu w pismo kulturalno-społeczne, od trzeciego numeru zaczęliśmy wydawać dodatek literacko-kul-

turałny „Miazga” redagowany przez Michała Moszkowicza. cji. *Polak jest pismem dla Polaków świadomych swej przynależności narodowej i wynikających dla nich z tego faktu obowiązków* – czytamy w „stopce redakcyjnej”. *Jest pismem polskim pozbawionym wpływów żydowskich, niemieckich, bolszewickich i reżymowych. Jest pismem dla Polaków przedkładających interes narodowy i Polski ponad wszystkie inne.* Cytaty z Dmowskiego i Piłsudskiego przeplecione były artykułami na temat żydokomuny, która opanowała nie tylko polską emigrację w Szwecji, ale także „Kulturę” Jerzego Giedroycia i londyński „Tydzień Polski”. Antysemicka treść budziła podejrzenia, że pismo było sponsorowane przez Służbę Bezpieczeństwa, ale pewnie tak nie było.

Wspomnienie tego druku nie jest bezcelowe: pokazuje bowiem jak wszystko się w historii emigracji polskiej w Szwecji powtarza, jak podobna jest retoryka, jak mało się uczymy na własnych błędach. To także konkluzja jaka się nasuwa po lekturze książki Arnolda Kłoczyńskiego.

Warto więc powtórzyć: lektura książki może być zinnym pryzmatem dla wielu działaczy i osób zaangażowanych w budowanie tejże emigracji. Kłoczyński – naukowiec mie-

szkający w Polsce, nie związany w żaden sposób z tutejszymi strukturami – w udokumentowany sposób pokazuje złożoność lat 1945-1980. Lista nazwisk osób, które wymieniane są w książce, jest bardzo długa. I bardzo ciekawa. Jeśli niektórzy myśleli, że ich działalność i zaangażowanie, nawet krótkie, uleciało z pamięci, przekonają się, że nie nie jest tak trwałe, jak dokumenty agentów wywiadu i pracowników dyplomatycznych...

Poza historią organizacji polskich znajdujemy w książce rozdziały poświęcone m.in. społeczności Żydów polskich w Szwecji, opieki duszpasterskiej, życia kulturalnego i oświatowego, a także obecności Polaków w życiu publicznym Szwecji.

Książka Arnolda Kłoczyńskiego to do tej pory – mimo pewnych błędów – najlepsze opracowanie dziejów emigracji polskiej w Szwecji. Nie tylko warto, ale należy to przeczytać!

Tadeusz Nowakowski

Arnold Kłoczyński: *My w Szwecji nie porastamy mchem... Emigranci z Polski w Szwecji w latach 1945-1980.* Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s.473

lepsze i gorsze książki. Dla mnie najlepsze są prace Arnolda Kłoczyńskiego i Pawła Jaworskiego, ich prace mogą ko-

respondować z opracowaniami Andrzeja Nilsa Ugglu, który był niezwykle rzetelny w swojej pracy badawczej. Poszczególne prace najpierw ukazywały się w niewielkich nakładach w ramach biblioteki Archiwum, rozsyłane były do osób, które pamiętały jeszcze dawne czasy i mogły coś skorygować, żeby z tego zrobić Archiwum. Miał tę działalność finansować Kongres Polaków w Szwecji. Ówczesny prezes Roman Koba przystał na to, początkowo Archiwum mieściło się wspólnie z innymi organizacjami w lokalu w Ulvsunda, później przenieśliśmy się do obecnego lokalu na Östermalmsgatan 75, do pomieszczenia które funkcjonuje jako sekretariat Kongresu. Znajdują się tutaj dokumenty dawnych organizacji, depozyty – bardzo

często osób, które już zmarły, materiały, które otrzymałem od pani Kazimierzy Lenkiewicz, zasłużonej działaczki, czy Michała Lisińskiego, który był szefem biura RWE w Sztokholmie. Tu warunki są dość spartańskie, o sobości uważam, że te wszystkie dokumenty powinny zostać przekazane do jakiegoś porządnego archiwum w Polsce. Problem jest w tym, że takich archiwów, które zajmują się historią emigracji, jest kilka i ze sobą nie współpracują.

Zaraz po przemianach w Polsce zainteresowanie emigracją było bardzo duże, ukazało się sporo prac również na temat historii emigracji w Szwecji. Później był czas gdy to zainteresowanie spadło, teraz jakby na nowo wzrosło...

Rzeczywiście. Z tego co wcześniej robiono powstawały

Wspomnienie tego druku nie jest bezcelowe: pokazuje bowiem jak wszystko się w historii emigracji polskiej w Szwecji powtarza, jak podobna jest retoryka, jak mało się uczymy na własnych błędach. To także konkluzja jaka się nasuwa po lekturze książki Arnolda Kłoczyńskiego.

Z lektury książki Arnolda Kłoczyńskiego „My w Szwecji...” można odnieść wrażenie, że wszystko się powtarza...



Nikt nie przypuszczał na początku, że wszystko to będzie trwało tak długo, pięćdziesiąt lat, zanim Polska odzyska niepodległość. Bo emigracja na dużą skalę zaczęła się tutaj od przyjazdu byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Losy tej emigracji są bardzo złożone. Konflikty miały najczęściej charakter personalny, politycznie najczęściej się zgadzano: popierano rząd w Londynie, czytano te same gazety emigracyjne... Ale każdy myślał, że pewne rzeczy zrobi lepiej od drugich, stąd ten przerost ambicji. To się powtarza. Tylko, że wówczas można było wytłumaczyć okresem walki o wolność, mniej to raziło. Gdy trzeba było pójść pod ambasadę i protestować to skłócone organizacje razem brały udział w manifestacjach.

dok. na str. 14

Junos Redovisningsbyrå AB
Mariusz Pierzyński

Członek: Sveriges Redovisningskonsulters Förbund (Szwedzki Związek Księgowych i Rewidentów Podatkowych)

Molkomsbacken 28
123 33 Farsta
T: 08-609 05 38 (godz. 9-17)
Fax 08-604 20 50
info@junos.se
www.junos.se

- Bezpłatne porady telefoniczne!
 - Bieżąca księgowość
- Rozliczanie VAT • Bilanse, bokslut
- Sprawozdania roczne do Urzędu Patentowego • Doradztwo podatkowe
 - Deklaracje podatkowe
- Firmy jednoosobowe - enskilda firmor
 - Spółki handlowe - handelsbolag
 - Spółki akcyjne - aktiebolag

JUNOS AB Pomoc przy rozpoczynaniu własnej działalności gospodarczej

MBL Redovisning & Konsulting AB

- ▶ Księgowość, administracja, rejestracja wszystkich rodzajów firm.
- ▶ Doradztwo ekonomiczne.
- ▶ Sporządzanie årsbokslut, årsredovisningar.
- ▶ Sporządzanie deklaracji rocznych osób prywatnych i firm.
- ▶ Pomoc w załatwianiu spraw w urzędach szwedzkich.
- ▶ Bezpłatne konsultacje dla stałych klientów.
- ▶ Przystępne ceny

Bożena Ziemia
Teknologgatan 5, 113 60 Stockholm
T: 08-30 40 80
bozena@mb-redovisning.se

ARW Redovisningsbyrå
Alina & Robert Wrona

Bromma Tel. 08-25 98 20
0737 071 500

Obsługa księgowa i doradztwo podatkowe firm

Biuro czynne wieczorami



MONTAŻ + SPRZEDAŻ ANTEN SATELITARNYCH DEKODERÓW CYFROWYCH

Programy polskojęzyczne i inne.
Naprawa sprzętu RTV (TV, DVD, radia, wideo)

PAWEŁ
T: 0733 203 033

BIURO RACHUNKOWE



KONSULTBYRÅ REDOVISNING SKATTERÅDGIVNING & JURIDIK
FIL KAND JACEK MORAWSKI 0739 753 346

Zakładanie oraz bieżąca obsługa firm. Księgowość. Deklaracje. Optymalizacja obciążeń podatkowych, F-skatt. Marketing. Kontakty ze wszystkimi urzędami. Pomoc w kredytach, zatrudnieniach, ubezpieczeniach i sprawach socjalnych. Pobyty w Szwecji. Doradztwo prawne

MAKOWSKI REDOVISNING & CONSULTING

Enskilda firmor, HB, KB, AB – księgowość, deklaracje, tworzenie nowych firm w Szwecji i w Polsce. Kontakty z urzędami państwowymi, bankami, firmami leasingowymi, biurami notarialnymi. Doradztwo prawne.



Mariola Makowski
Revisor


Tel/Fax: 08 658 4343
Mobil 0703 607 575

BOSCH Service

Service, problemy z przeglądem technicznym, Naprawy powypadkowe, elektryka i elektronika samochodowa däckhotell

Sztokholm
Birkagatan 20
T: 08-341568
birka.bilelektronik@telia.com
pon-piąt. 9-18 (lunch 13-14)
www.birkabilverkstad.se

Birka Bilelektronikverkstad



Zmieniamy olej i klocki hamulcowe
Sezonowe przechowywanie kół
Ustawianie geometrii kół
Opony letnie i zimowe (nowe i używane)
Felgi aluminiowe
pon-piąt 8-18
sobota 10-16
Tel: 08-33 58 51
Norra Stationsg. 117

Alime
CONSULTING



Autoryzowane biuro księgowe

Czy wiesz, że w Szwecji praktycznie każdy może nazywać się księgowym albo rewizorem? Skąd wiesz, że Twoja księgowość jest prowadzona według aktualnych praw podatkowych i księgowych? Czy wiesz, że na Tobie leży całkowita odpowiedzialność, że te prawa są przestrzegane? Czy Twój księgowy posiada autoryzację? Sprawdź na www.srfkonsult.se!

Aby uniknąć nieprzyjemnych niespodzianek ze Skatteverket Twoim obowiązkiem jest wybranie wykwalifikowanego biura księgowego. **Alime Consulting AB** jest odpowiedzialnym i autoryzowanym biurem księgowym działającym od 2004 roku. Naszą gwarancją jest autoryzacja i członkostwo w SRF i ponad 150 zadowolonych Klientów. Z nami unikniesz nieprzyjemnych niespodzianek!

Pomożemy Ci w:

- + otrzymaniu F-skatt i wykazywaniu VAT (moms) w Szwecji, dla firm polskich;
- + otwarciu działalności gospodarczej w Szwecji;
- + prowadzeniu księgowości (firmy jednoosobowe, spółki handlowe i akcyjne w Szwecji);
- + doradztwie podatkowym i deklarowaniu.

Jesteśmy członkiem SRF



- Sveriges Redovisningskonsulters Förbund (Szwedzki Związek Księgowych i Rewidentów Podatkowych) i posiadamy Certyfikat Księgowego wydany przez SRF co jest gwarancją wysokiej jakości naszych usług.

Nie wahaj się, zadzwoń:

BIURO 08-579 74 331
EWA 0731 01 22 27
AGATA 0736 42 99 86
info@alime.se
www.alime.se

ekono.se

Advanced Proactivity AB



Chcesz mieć swoje deklaracje złożone na czas?

Zadzwoń do swojej nowej księgowej

0707945741

Kanngjut argränd 50
Vällingby

info@ekono.se

www.ekono.se

08-42 00 11 22

Jak cierpiałem na *esprit d'escalier* czyli o spotkaniach z których niewiele wynik(a)ło

ALEKSANDER KWIATKOWSKI

Na moim pierwszym zagranicznym festiwalu filmowym (Karlovy Vary, 1962) miałem okazję poznać Franka Caprę. Nie w tłumie otaczających go żurnalistów, lecz indywidualnie, przedstawiony przez jakiegoś festiwalowego oficjela.

Byłem wówczas u progu oszałamiającej dziennikarskiej kariery, a Frank Capra – czolowy hollywoodzki reżyser lat 1930-40. – właśnie zakończył własną, w wieku 64 lat, i już nie zrealizował żadnego filmu, choć żył jeszcze później ponad 30 lat. Bardzo miło ze mną rozmawiał i nawet robiłem jakieś notatki, ale nigdy nie opublikowałem tego wywiadu. Na wieczornym przyjęciu miałem natomiast okazję, wraz z niemieckim krytykiem Enno Patalasem (zwierzył mi się na stronie, że naprawdę nazywa się Patałach) i kimś jeszcze, informować hinduska gwiazdę filmową, kim był Frank Capra.

Na tym samym festiwalu obecny był także Ermanno Olmi, ze swym najnowszym filmem, debiutem fabularnym *Posada*. Na innym wieczornym raucie próbowałem go zagadnąć na temat jego poprzedniego filmu, dokumentu *Czas się zatrzymał*, nagrodzonego wcześniej na festiwalu w Trydencie, na który się wkrótce miałem wybrać. Na pytanie, czy działa w gatunku filmu górskiego, Olmi i towarzyszący mu Włosi wybuchnęły głośnym śmiechem i taka to była rozmowa.

Do Trydentu jednak pojechałem jesienią tegoż roku i po spieniężeniu fundowanego przez festiwal lotniczego biletu powrotnego i nabyciu takiegoż na linie nazimne za zwolnienie w ten sposób kapitały zwiedziłem jeszcze Mediolan, Rzym, Weronę i Wenecję. W Wiecznym Mieście nawiedziłem przebywającą tam wówczas polską gwiazdę filmową Krystynę Stypulkowską a jej znany mi także skądinąd (z Warszawy) ówczesny narzeczonny przewiózł mnie Vespą przez Rzym i załatwił nocleg w tanim hoteliku za 1 dolara, blisko Fontana

di Trevi. Mając kasę zaprosiłem ich wieczorem do jakiejś modnej ogródkowej restauracji a oni następnego dnia wprosilili siebie (i mnie) do eleganckiej willi reżysera Vittorio De Sety, zamożnego arystokraty. Bardzo a propos, bo rok wcześniej jego film *Bandyki z Orgosolo* zdobył w Trydencie Grand Prix. Tyle że arystokrata nie władał angielskim a dla mnie włoski i francuski stanowiły wtedy jeszcze terra incognita. I niewiele było z tej rozmowy. Ale dania świetne. W czasie tego pierwszego

grudnia na Lucię do mieszkania ówczesnej korespondentki *Dagens Nyheter* Disy Hastad na Starym Mieście w Warszawie. Była tam cała śmietanka KOR-owskiej opozycji, inkrustowana przedstawicielami (głównie skandynawskiej) dyplomacji i mediów. Tu – po wielu latach – ponownie spotkałem Jacka Kuronia, z którym niegdyś studiowałem na tym samym roku historii na UW a później mieszkaliśmy po sąsiedzku na Mokotowie. Nawet chyba mnie sobie przypominał i po chwili



pobytu w Rzymie trafiłem na małą uliczkę artystów – Via Margutta – w okolicach Piazza di Spagna i wpadłem do baru na drinka. Obok siedział przy barze James Mason, ale jakoś nikt mnie nie przedstawił.

W latach studenckich kochałem się w Marinie Vlady (na zdjęciu wyżej) a raczej w jej zdjęciach w nowopowstałym tygodniku *Dookoła świata*. Sporo lat później spotkałem w Warszawie jej siostrę Odile Versois, z którą zamieniłem kilka zdań po rosyjsku (obie siostry władały tym językiem z domu, jeszcze przed spotkaniem Mariny z Władimirem Wysockim). Było miło, ale wywiadu też nie opublikowałem.

W drugiej połowie dekady wstawionej stanem wojennym (nieważne zawieszonym czy nie) byłem zaproszony 13

przeżyłem swój gwiazdny czas, wezwany do tłumaczenia rozmowy Jacka ze szwedzkim ambasadorem, jako że wódz KOR-u talentami lingwistycznymi się nie przechwał. Po jeszcze paru chwilach nadmiar spożytego alkoholu utrudnił mi właściwe zrozumienie jakiegoś opowiadanego przez Jacka dowcipu. Było to jednak nic w porównaniu ze stanem upojenia Krzysztofa Słowińskiego, tuż obok tłukącego kieliszki.

A w sąsiedniej grupie miałem nieostrożność zapytać norweskiego korespondenta czy ma on coś wspólnego z alpinistą o tym samym nazwisku, na co zebrani luminarze prasy wybuchnęły głośnym śmiechem...

Aleksander Kwiatkowski

Przykra wiadomość. Zmarł Sławomir Mrozek. Gdy odchodzi ktoś taki to pisze się o niepowetowanej stracie oraz o tym, że mógł jeszcze wiele napisać i wiele nas nauczyć. Ale to nieprawda. Mrozek zamilkł wiele lat temu, po wylewie z trudem wracała mu pamięć.



Coś z Mrozka

Wtedy powstał *Baltazar* – wydana w 2006 roku autobiografia Pisarza. W latach 2010 – 2013 wydano tylko dzienniki Mrozka z lat: 1962 do 1989. Mrozek prześmiewca debiutował całkiem poważnie 22 lipca 1950 roku w piśmie *BUDUJEMY SOCJALIZM*. Był to pierwszy numer późniejszego *Głosu Nowej Huty*. W 25 lat później GNH pisał z satysfakcją: *Reprodukuje pierwszy numer gazety.... Na ostatniej stronie tego numeru reportaż z pracy Junaków pisał sam Sławomir Mrozek...* Pochodzący ze wsi Sławomir Mrozek był przez pewien czas też Junakiem SP czyli Służby Polsce, nie mylić z SB – Służbą Bezpieczeństwa, jak najbardziej prawą córką UBP czyli Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Znamienne jest, że pomijamy słowo na P – w świadomości, i to raczej nie najlepszej, utrwalił się tylko złowrogi skrót UB.

Sławomir Mrozek urodził się w podkrakowskiej wsi Borzęcin. Była to kuźnia talentów – z tej samej wsi pochodzi jeden z najwybitniejszych nam współczesnych poetów – Józef Baran, dobrze znany w Sztokholmie, autor cyklu wywiadów z bardziej znaczącymi postaciami naszej Polonii. Tak przy okazji: wywiady te ukazały się drukiem w Krakowie tylko na łamach tygodnika *Więści*, którego ostatnim redaktorem naczelnym był właśnie Józef Baran. Baran opracował książkę z tymi wywiadami i spostrzeżeniami z jego pobytów w Szwecji. W nowej rzeczywistości nie znalazł wydawcy. Może wydawnictwo *Polonica* tym się zainteresuje? A pismo *Więści* zostało zlikwidowane ponieważ PSL doszedł do wniosku, że nie potrzebuje swojego pisma literackiego. Nie liczone na nowych Przybosiów czy Myśliwskich i całą plejadę im podobnych też pochodzących ze wsi autorów. Przed II wojną światową Ruch Ludowy wspomógł dużą ilość samorodnych talentów. PRL robiła to na siłę i wcale jej nie chodziło o wybitne talenty. III RP sobie to odpuściła, a szkoda.

Ale wracając do Borzęcina. Waclaw Alfred Zbyszewski miał swoją teorię na temat talentów samorodnych. Ot, takich *Janków Muzykantów*. W obliczu jednak majestatu śmierci to ja tej teorii tu nie powtórzę. Urodzony w 1930 roku Mro-

zek, gdy nastąpiła Polska Ludowa, miał lat piętnaście. Czego złego by o tych czasach nie mówić to jednak faktem był awans społeczny. Twórcy późniejszego PRL-u zakładali, że zmieniają strukturę państwa przenosząc masy młodzieży ze wsi do miast. Dopiero w latach sześćdziesiątych na siedemdziesiąte władze zorientowały się, że przybyłszy ze wsi zachowali swoje zwyczaje i religijność. Długoletni spór o budowę kościoła w Nowej Hucie pokazał to dobitnie. Ale awans społeczny był faktem.

I z tego skorzystał też Sławomir Mrozek. Był jak wszyscy wówczas młodzi ludzie ze wsi powołany do SP i jako Junak budował Nową Hutę. Należał też wtedy do ZMP. Szybko poznano się na jego zdolnościach literackich. Stąd ten reportaż o budowie Nowej Huty. A później, ponieważ miał zdolności rysunkowe i cięty język, seria satyrycznych rysunków zamieszczanych na łamach *Dziennika Polskiego* w Krakowie. Były to rysunki i treści przypominające Augusta Bęćwalskiego z ówczesnego *Przekroju*. W tym samym czasie Mrozek zamieszczał, na łamach tegoż samego *Dziennika Polskiego*, satyry i felietony godzące w *reakcjonistów*.

Wyjaśnienie dla młodszych Czytelników: jak jest akcja to następuje reakcja. W zaraniu Polski Ludowej i późniejszego PRL „reakcjonistami” nazywano wszystkich przeciwników wprowadzania w Polsce ustroju komunistycznego. Ta nomenklatura dotrwała do Przelomu czyli Października 1956 roku. Przed tym czasem Mrozek zdążył jeszcze napisać i drukować w odcinkach na łamach *Dziennika Polskiego* powieść ośmieszającą i piętnującą klasę posiadającą. Powieść ta nosiła tytuł: *Malenkie lato*. Chłopak ze wsi, kształcony na *Poradnikach agitatora*, miał prawo wtedy tak myśleć i pisać. Ale trzeba pamiętać, że w tym samym czasie np. Kazimierz Brandys z pełną świadomością, że pisze nieprawdę, publikował swoje książki o podobnym charakterze. Tyle, że mniej dowcipne, a i Magdalena Kossakówna, z jeszcze większą świadomością, że dopuszcza się fałszu, pod pseudonimem Magdalena Samozwaniec opublikowała satyryczną powieść *Błękitna krew*, gdzie wyśmiewała ludzi ze swojego



Mrozek debiutował, reportażem z Nowej Huty, w piśmie Budujemy Socjalizm w roku 1950

środowiska wyzutych z ich gniazd rodzinnych. Takie to były czasy. Bardzo inteligentny Mrozek szybko pozbył się złudzeń.

W czasie tzw. odwilży po śmierci Stalina, Mrozek naturalnie po *Batuszce* nie płakał, ale razem z innymi umocnionymi w socjalizm starał się utrwalac de-stalinizację. A później po Październiku poszło to, jak z górki. Pisarze (Andrzejewski, Ważyk, Konwicki, Woroszyński i inni) masowo oddawali legitymacje partyjne. ZMP rozwiązano. W Krakowie i Zakopanem, a pewnie i w innych miejscowościach publicznie palono legitymacje ZMP. W tym to czasie Mrozek przeprowadził rozrachunek. Sam z sobą zrobił wywiad. Coś jak książka **René Claira**. Wielki reżyser i teoretyk filmu po latach sięgnął do swoich *rewolucyjnych* tekstów (w sensie zreformowania kinematografii) i napisał książkę *Po namyśle*, w której stary René Clair prowadzi dialog z młodym René Clairem. Podobny zabieg (bez zgody i wiedzy autora) wykonał **Adam Schaff** przeciwstawiając pisma młodego Marksa staremu.

A więc w *Dzienniku Polskim* Mrozek rozliczył się sam ze sobą. Nie zrobił tego w obawie przed lustracją IPN lub byłych stalinowców typu profesora **Trznadla**, którzy z zapamiętaniem tropili „gorszych od siebie”... bo tego i sam Mrozek by nie wymyślił. A potem Mrozek z pełną świadomością wyśmiewał absurdy PRL, ale także wszelkie nasze wady narodowe czym narażał się *zawodowym patriotom* wówczas spod znaku partyzantów generała **Moczara**. Pamiętam nagonkę na Mrozka po napisaniu sztuki *Śmierć Porucznika* ośmieszającej i Mickiewicza i *Redutę Ordona*.

Przełomem w twórczości Mrozka był tom pod tytułem *Słoń*. W książce tej autor wyśmiewał zadufaną w siebie

propagandę peerelowską, ale i opozycyjnych hurapatryotów, piszących w publicznych ubikacjach hasła antykomunistyczne typu „*General Franco wam pokaże*”. W mrocznych czasach stanu wojennego Mrozek też nie zatracił dystansu. Z dużą przyjemnością przedrukowałem w 1983 roku w numerze 1/33 *Arki – Jedności* pochodzący z londyńskiego *Pulsu* „*List do dyrekcji muzeum w Łówr zagranicą*”. Przedruk poprzedziłem takim to wstępem:

*Sławomir Mrozek – jest już klasykiem i dzieli los innych klasyków. Tzn. każdy przykrawa sobie z niego to co jest mu akurat potrzebne dla poparcia swojej ideologii. Doskonale mini felieton „Do dyrekcji muzeum w Łówr zagranicą”. Zamieszczony został w wychodzącym obecnie w Londynie PULSIE. Zdziwiło to warszawską redakcję TU i TERAZ, która uznała go za „swój” i przedrukowała w całości – poprawiając przy okazji urocze błędy ortograficzne (korektor się poczuł) – i napisała, że jej zdaniem felieton znalazł się w piśmie emigracyjnym tylko przez pomyłkę. Pomyłka jest kontynuowana, znaleźliśmy przedruki tego „listu” i w innych pismach emigracyjnych. Nie czujemy się gorsi, też przedrukujemy. Gorzej – zestawiamy go z młodszym o ćwierć wieku utworem Mrozka „ka”. Ten starszy utwór to było opowiadanie *Ostatni Husarz* o Luciusiu, który jeździł koleją po kraju i pisał w toaletach dworcowych wspomniane antyreżimowe hasła. A teraz wspomniany list Mrozka:*

DO DYREKCJI MUZEUM W ŁÓWR ZAGRANI-CĄ. Niniejszym donoszę, że mam dla Dyrekcji niespodziankę. Przy kopaniu na działce wykopałem dwie ręce w stanie dobrym z kamienia. Orientuję się, że Dyrekcja jest w posiadaniu starożytnej rzeźby greckiej bogini Wenus Zmilo. Dy-

rekcja nie zaprzeczy, bo są świadkowie. Wyżej wzmiankowana rzeźba nie ma rąk, bo jej brakują. Ja o tym wiem z dobrego źródła. Sytuacja teraz jest taka, że ja te ręce znalazłem. Mogę te ręce dostać Dyrekcji za uiszczeniem opłaty pocztowej przy odbiorze. Za to proszę Dyrekcję o spełnienie moich życzeń. Moje życzenia są takie: Wycofanie obcych wojsk z terenu mojego kraju. Rozpisanie wolnych wyborów do Sejmu drogą powszechnego głosowania. Niezwłoczne zaopatrzenie nas w mydło, buty i pastę do zębów. Jeśli Dyrekcja nie może tego załatwić sama to niech się porozumie z Narodami Zjednoczonymi. Im chodzi o kulturę światową i jest jasne, że albo bogini będzie dalej bez rąk, albo już będzie z rękami. Dla mnie obojętnie proszę za fatygę o wysłanie mi kawy mielonej w proszku marki Nescafe. Proszę o wysłanie przesyłką poleconą bo kradną. Z wyrazami poważania – Sławomir Mrozek – polak.

Prawdopodobnie względy zdrowotne spowodowały to, że Mrozek nie reagował na absurdy III RP. A przecież sytuacji *mrozkowskich* w dzisiejszej Polsce nie brakuje. W połowie lat sześćdziesiątych ub. wieku w Krakowie w studenckim klubie *Pod Jaszczurami* działał kabaret *Salamandra*, który dużą część swojej działalności opierał na tekstach Mrozka. Teksty te przeplataliśmy sentymentalnymi piosenkami z *Zielonego Balonika* i *Qui Pro Quo*. Co jeszcze bardziej podkreślało nie realność życia w PRL.

Moja koleżanka z *Salamandry* **Janka Paradowska** – dziś Wielka Dama polskiej publicystyki – informując o śmierci Sławomira Mrozka i przewidywanym na 17 września pochowaniu pisarza obok księdza Piotra Skargi w nieznanym do stuleci Panteonie w podziemiach kościoła Piotra i Pawła w Krakowie – doszła do wniosku, że sam Mrozek by tego nie wymyślił. A do tego jeszcze symbolika: Mrozek umiera 15 sierpnia w rocznicę „*Cudu nad Wisłą*”, 17 września to rocznica najazdu bolszewickiego w 1939. No i ten Mrozek koło tego ks. Skargi.

Czynne bardzo po śmierci **Czesława Miłosza** *kregi nadpatriotyczne* protestowały przeciwko pochowaniu Miłosza na Skałce, choć różni tam spoczywają. I dopiero interwencja śp. Jana Pawła II uciszyła te ujadanie. Jeśli i teraz obudzą się upiory, to ciekawie kto je poskromi. A Mrozka naprawdę bardzo szkoda.

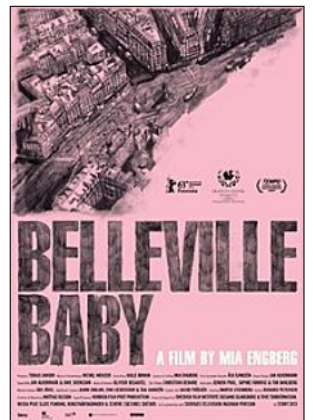
Ludomir Garczyński-Gąssowski

Zapiski krytyczne

Belleville baby

Pierwszy film Mii Engberg nie będący czystym dokumentem to dziennik intymny, z elementami słuchowiska radiowego oddającego rozmowę telefoniczną, niekiedy na tle wizualnym nie neutralnym, znaczącym.

Nie wiemy do jakiego stopnia stanowi to osobiste wspomnienie autorki, do jakiego zaś jest luźną dywagacją na temat ludzkich losów, toczących się według wzorców czy stereotypów pokoleniowych, gdzie bunt antyestablishmentowy zawsze jest jakoś spokrewniony z/obciążony mniej lub bardziej wyraźną przestępczością, od narkotyków po morderstwa na zamówienie. Miłość i przywiązanie do francuskiego partnera, nie po raz pierwszy wyartykułowane w szwedzkim kinie (por. np. „*Mamma*” /1982/ Suzanne Osten), określa wybór między nudną codziennością – nawet jeśli mieści ona w sobie karierę filmową – a innym życiem, do którego się podświadomie dąży i za którym się tęskni.



Autorka i dziewczyna alpinisty-mordercy to losy równoległe i pokrewne, a drugi ma także wzór w Annice Östberg odsiadującej do niedawna wieloletni wyrok w USA. Tytułowa BB to kotka, która choruje i trzeba ją uśmiercić, nie nazbyt delikatnie. Film parokrotnie nagradzono, m.in. na dokumen-talnym festiwalu Tempo w Sztokholmie.

Aleksander Kwiatkowski

BELLEVILLE BABY
reż. Mia Engberg, premiera:
27.9.2013, dystr. Folkets bio



27 september - 12 november

27 września w Teatrze Galeasen w Sztokholmie odbędzie się premiera sztuki „*Nasza Klasa*” (szw. „*Var klass*”) Tadeusza Słobodziana w przekładzie Jaremy Bielawskiego i reżyserii Natalie Ringler. Nagrodzony w 2010 roku Literacką Nagrodą Nike dramat doczekał się już wielu zagranicznych premier m.in. w Londynie, Toronto, Barcelonie, Budapeszcie, Pradze, Tokio i São Paulo. Sztokholmski spektakl powstał we współpracy z Królewskim Teatrem Dramatycznym – Dramaten oraz Instytutem Polskim.

„*Nasza Klasa*” odnosi się do historii stosunków polsko-żydowskich i ich miejsca w najnowszej historii Polski. Jest utworem o mechanizmach rządzących jednostkami ludzkimi i całymi społeczeństwami, o niezrozumieniu drugiego człowieka, które prowadzi do nieszczęść o różnej skali – od klótni w szkole aż do pogromów i wojen.

Natalie Ringler znana jest m.in. z wcześniejszych realizacji obydwu sztuk Doroty Masłowskiej, „*Między nami dobrze jest*” („*Metallflickan*”) wystawionej w 2010 roku w Galeasen oraz „*Dwóch biednych Rumunów mówiących po polsku*” („*Tva fattiga rumäner som talar polska*”) wystawionej w tym samym roku na deskach Folkteatern w Göteborgu. „*Naszą klasę*” wystawiana będzie do 12 listopada br.

WYDAWNICTWO
POLONICA

Działa od 1985 roku.
Specjalizujemy się w wydawaniu
książek polskich autorów
mieszkających w Szwecji.

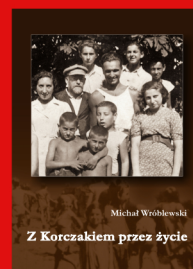
LEKSYKON
EMIGRACJI
POLSKIEJ
W SZWECJI
DO 2012 ROKU



Leksykon Emigracji
polskiej w Szwecji.
Do 2012 roku.
s. 289
Sztokholm 2013
Cena: 225 SEK



Andrzej
Szmilichowski
Biała czern
s. 560
Sztokholm 2013
Cena: 125 SEK



Michał Wróblewski
Z Korczakiem
przez życie
s. 90
Sztokholm 2012
Cena: 100 SEK

Zamówienia:
polonica@polonica.se



Bezpłatne
miejsce
parkingowe
specjalnie
dla naszych
Klientów!



Nowość!
Bogaty wybór
kosmetyków
firmy Ziaja



**Każdy Klient znajdzie
coś dla siebie!**

Mamy wszystko co potrzebujesz!
Ponad 3000 artykułów najlepszych
polskich producentów!
Zawsze niskie, konkurencyjne ceny!

Codziennie dostawy pieczywa i ciast
- nawet w niedziele.
Wędliny, nabiał, warzywa, owoce,
mrożonki, słodycze, konserwy,
polska prasa, bogaty wybór napojów:
polska woda mineralna, soki...
Bogaty wybór artykułów dla dzieci!

Grimstagatan 53 162 57 Vällingby
Tel: 08-37 32 10
Godziny otwarcia: codziennie 9-20

Ponad 3000 produktów z Polski!

Supermarket

POLONIA

 **SÄTRA CENTRUM (T)**

Najprawdopodobniej
największy wybór
polskich produktów
w Sztokholmie

bogaty wybór wędlin
krojone, paczkowane itd.

codziennie
świeże ciasta
świeży chleb, pączki i drożdżówki

artykuły dla dzieci

Zawsze świeże produkty

1000
produktów
z Polski

Zapraszamy

09.30 - 19.00

od poniedziałku do piątku

w soboty 10.00 - 17.00

Przyjmujemy zamówienia na specjalne produkty z Polski

w niedziele: 11-15

nowe - niższe ceny:

chleb polski 19.90 kr
biała kiełbasa 59.90 kr /kg
berlinki 250 g 14.90 kr /st
kiełbasa wyborcza 69.90 kr /kg
twaróg wiejski 14.90 kr
kiełbasa luksusowa 42.90 kr /kg
tymbark 2 litry 20.90 kr
kapusta kiszona 19.90 kr /kg
ogórki kiszone 19.90 kr /kg

W sprzedaży również:
farby do włosów oraz powiększony
asortyment z firmy Ziaja ...
... w każdy piątek cena dnia
na dziale mięsnym...

Polecamy świeże mięso:
schab, karkówkę, polędwicę...

Zapraszamy



Zapraszamy na tradycyjną
polską kuchnię

W każdą niedzielę

specjalna oferta:

3-daniowy polski obiad
już od 145 kr

(polskie piwo 0.5l. 45 kr, menu dla dzieci)

kawa + ciastko = 45 kr

Godziny otwarcia:

poniedziałki 11:00-14:00, wtorki-piątki: 11:00- 23:30, soboty: 16:30-23:30
niedziele: 11:30-20:00

Telefon: 08-21 09 05 lub 0705 921 742

Sztokholm, Regeringsgatan 88, www.krasnopolski.se

Restauracja "Krasnopolski" to miejsce, które mamy nadzieję, przyciągnie
Państwa swoim ciepłem, gościnnością, dobrą kuchnią i atmosferą.
Elegancka i kameralna restauracja to idealne miejsce zarówno na lunch,
spotkanie biznesowe, bankiet, jak i pyszną kolację. Zapraszamy!

Krasnopolski
Restaurang

Restauracja Krasnopolski - Regeringsgatan 88 - 111 39 Stockholm - Tel 08 210905 - Email info@krasnopolski.se

Oferta ważna: tydzień 39-40

Hemköp

STORVRETEN

Storvretsvägen 13 Telefon 08-530 302 80

40 miejsc parkingowych, 1 godzina bezpłatnie

Otwarte: poniedziałki - piątki 8-20 soboty-niedziele 8-20

Super oferta

Pierogi
kilkanaście
odmian!
Virtu.

100:-
8 opakowań

Hemköp



Cena tylko z kuponem. **UWAGA!** Obowiązuje tylko przy zakupie innych towarów za min. 100 koron



29.90:-

Kielbasa drawska
Morliny. Cena za kilogram

Cena tylko z kuponem. **UWAGA!** Obowiązuje tylko przy zakupie innych towarów za min. 50 koron



Hemköp

Berlinki
Morliny 250 g.

7:-

Twaróg
250 g.

Hemköp

Cena tylko z kuponem



7:-

Ptasie mleczko
Wedel 400 g.

Hemköp

Cena tylko z kuponem



20:-

Cena tylko z kuponem. **UWAGA!** Obowiązuje tylko przy zakupie innych towarów za min. 50 koron



Michałki.
Wedel. 280 g

10:-

Cena tylko z kuponem

Kurczak
mrożony
Legerbergs

15:-/kg

Cena tylko z kuponem



Maślanka. Mlepol. 1 litr

7:-

Przy zakupie za 500:- 10% rabatu

Polskie produkty po cenach hurtowych!

DNI PORADNICTWA ZUS

Göteborg 28/9 - Sztokholm 29/9

W dniu 28 września br. w Göteborgu oraz 29 września br. w Sztokholmie odbędą się spotkania z ekspertami szwajcarskiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie ubezpieczenia społecznego dla Polaków pracujących lub mieszkających w Szwecji. Serdecznie zapraszamy do udziału w spotkaniach wszystkich zainteresowanych, zarówno aktualnie uprawnionych do otrzymywania świadczeń rentowych i/lub emerytalnych z Polski, jak i osoby mogące otrzymywać te świadczenia w przyszłości. W trakcie spotkań będzie m.in. możliwość zwrócenia się do ekspertów ZUS o pomoc w indywidualnych sprawach. Spotkanie w Göteborgu odbędzie się w lokalu Związku Polskich Katolików, Sävans Strandgata 4, 415 05 Göteborg w dniu 28.09.13 (sobota) w godz. 11.00-15.00 Spotkanie w Sztokholmie będzie miało miejsce w Centrum Konferencyjnym ABF, Sveavägen 41 w dniu 29.09.13 (niedziela) w godz. 13.00-16.00.

Pełną informację znajdują Państwo na stronie internetowej Ambasady RP w Sztokholmie http://www.sztokholm.msz.gov.pl/pl/informacje_konsularne/komunikatu_wydzialu_konsularnego/

Wszystkie połączenia do Polski

Telefon: **08-946260**
Telefon: **08-7243561**

Luftskeppsgatan 8
Skarpnäck

Bilety lotnicze i promowe

ATC TWOJE BIURO PODRÓŻY
voyager



30 września o godz 18.00



zapraszamy na seminarium
na temat aspektów zdrowia kobiet
organizowane przez SIOS Kvinnokommitte
i Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji

w trakcie paury zapraszamy na poczęstunek

w programie:

- słowo wprowadzające Maria Olsson, przewodnicząca SIOS i Ewa Nordin, przewodnicząca SIOS Kvinno Kommitte
- mgr. Ewa Nordin: W zdrowym ciele zdrowy duch, czyli świadoma aktywność fizyczna jako czynnik motywujący
- Krystyna Jagielska-Gasińska, Associate Certified Coach Member in ICF International Coach Federation: Życie to ciągły przepływ zdarzeń, który łączy naszą świadomość ze świadomością innych ludzi, dlatego nim spróbujemy coś zrobić, musimy wiedzieć dokładnie, czego chcemy. Jak zachować dobrą kondycję fizyczną i psychiczną do późnej starości poprzez świadomą podróż na własną odpowiedzialność?
- Izolda In De Betou, dipl. instruktor Pilates: Trening wspaniale wzmacnia głęboko położone mięśnie brzucha, pleców i pośladków. Podstawy prawidłowej postawy ciała i poprawy samopoczucia.

adres: Sysslomansgatan 8, TP Ogniw, T- Fridhemsplan
zgłoszenia: enordin@tele2.se lub katrin.broms.esen@sios.org

Inauguracja roku szkolnego
w Szkole Polskiej

Dlaczego warto chodzić do naszej szkoły?

22 sierpnia w Szkole
Polskiej w Sztokholmie
rozpoczął się
nowy rok szkolny.

Na uroczystość przybyli Ambasador **Adam Hałaciński** z małżonką, przedstawiciele Konsulatu, organizacji polonijnych, rodzice i uczniowie. Uroczystość rozpoczęła Kierownik Szkoły **Elżbieta Stencel** odczytaniem listu od Minister **Krystyny Szumilas** i przedstawiła najważniejsze informacje na temat nowego roku szkolnego. Ambasador złożył życzenia na nowy rok szkolny, a Skarbnik Rady Rodziców **Teresa Majerczyk** powiedziała krótko o działalności RR i zaprosiła do współpracy pozostałych rodziców. Przedstawiciele organizacji polonijnych, takich jak: harcerstwo, Polskie Towarzystwo Teatralne, Polskie Ognisko Muzyczne i Towarzystwo Polaków „OGNIWO”, przedstawiły ciekawe propozycje działań, w których mogą uczestniczyć uczniowie.

Szef Rady Rodziców **Kamil Witas** zaprezentował krótki film o tym, co działo się w naszej szkole w ubiegłym roku szkolnym. Na za-

kończeniu uroczystości uczniowie recytowali wiersze na dobry początek roku szkolnego.

Dlaczego warto chodzić do naszej szkoły?

Przede wszystkim dlatego, że uczniowie mogą tu uzupełnić swoje wykształcenie o elementy, których nie daje szkoła szwedzka. U nas uczeń może korzystać z pięciu lekcji tygodniowo dla każdej klasy prowadzonej oddzielnie, z podziałem na szkołę podstawową, gimnazjum i liceum ogólnokształcące.

Na lekcjach uczniowie rozwijają sprawność językową, poznają najważniejsze utwory literackie, które każdy wykształcony Polak powinien znać, zdobywają wiedzę o historii Polski.

Przekazujemy uczniom takie wartości, jak: szacunek dla drugiego człowieka, w tym dla osób starszych, polskie obyczaje i zwyczaje, poczucie przynależności do narodu, który może być dumny ze swojej przeszłości. Ważne są dla nas polskie tradycje i wartości, które budują naszą tożsamość narodową.

W naszej szkole uczą się uczniowie, któ-



rzy urodzili się w Szwecji i uczniowie, którzy całkiem niedawno tu przyjechali. Zajęcia odbywają się w przyjaznych warunkach i miłej atmosferze.

Przy szkole działa Rada Rodziców. Współpracujemy ze środowiskiem polonijnym, z różnymi organizacjami.

Wszyscy razem tworzymy społeczność,

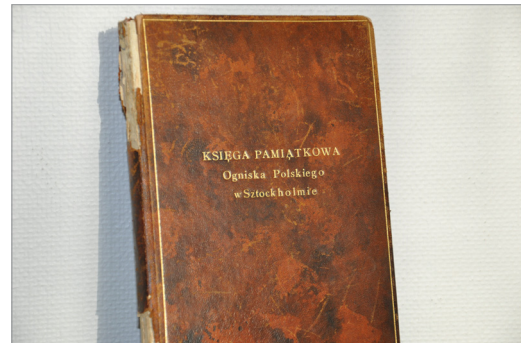
która daje poczucie wspólnoty. To bardzo ważne, szczególnie na emigracji.

Warto chodzić do polskiej szkoły, bo tu jest po prostu fajnie!

**Joanna
Ziemińska-Kurek**

Główny problem: przerost ambicji

dok. ze str. 7



Powracając do książki Klonczyńskiego...

Trzeba stwierdzić, że on bardzo rzetelnie korzystał z archiwów polskich. Bo trzeba pamiętać, że dokumenty – te oficjalne, ubeckie – były bardzo niedokładne i często niezaktualizowane.

Główna różnica w pracy Klonczyńskiego, w porównaniu ze wcześniejszymi opracowaniami, polega właśnie na tym, że sięgnął po dokumenty nieznanne i poufne, ale potrafił je zweryfikować...

Wcześniej przyjeżdżali tutaj naukowcy, którzy głównie korzystali z materiałów udostępnianych im przez organizacje współpracujące z PRL-em, panie, które nosa nie wychylały z ambasady. Później pisały prace, których wartość nie była najwyższa.

Które dokumenty należą do najciekawszych w zbiorach Archiwum, które prowadzisz?

Myślę, że najciekawsza jest Księga Pamiętkowa Ogniska Polskiego w Sztokholmie, założona w 1934 roku. Miała ona bardzo ciekawą historię. Tam są wpisy jeszcze z czasów wojny, później księga zaginęła i została odnaleziona na jakimś strychu pod koniec lat 70-tych. Od tego czasu są tam wpisywane najważniejsze wydarzenia z życia emigracji, różne spotkania z gośćmi, którzy przejeżdżali do Szwecji z emigracji, z Kraju. Później, w nowych czasach, jako pierwszy wpisał się **Tomasz Jastrun** jako attaché kulturalny ambasady, później pani ambasador **Barbara Tuge-Erecińska**. Najciekawiej było to prowadzone w czasie wojny przez **Michała Pawlikowskiego**. Drugą cenną rzeczą w Archiwum jest spis byłych więźniów obozów koncentracyjnych, którzy w 1945 roku przyjechali do Szwecji, sporządzony przez ministra **Maurycyego Karniola**.

Dziękujemy za rozmowę.



Pomagam wszystkim Rodakom

chcącym osiedlić się w Szwecji
we wszystkich sprawach urzędowych.

Jeśli potrzebujesz porady we wszystkich
kwestiach/trudnościach życiowych,
możesz dzwonić do mnie przez cały dzień.

Porady są bezpłatne.

Pomoc przy załatwianiu spraw formalnych .

Mam duże doświadczenie i ambicję,
aby nikogo nie zostawić w potrzebie i załatwić
wszystkie sprawy pozytywnie
- w miarę realnych możliwości.

Zapraszam serdecznie wszystkich starych
i nowych klientów to skorzystania z mojej pomocy.

EWA T: 0739 740 685



CZYNNE CODZIENIE



**Wysyłka
0 - 30.000 SEK
tylko
60 SEK**

Oferujemy najlepszy kurs
wymiany w Szwecji!
Najwięcej zadowolonych
Klientów! Wypłata pieniędzy
w gotówce w ciągu
24 godzin lub na konto
(w złotych)
Odbiór pieniędzy
w każdym miejscu w Polsce
za pośrednictwem
Banku Pocztowego!

MALMÖ
Södra Skolgatan 41
Tel: 040-97 95 32

SZTOKHOLM - SKÄRHOLMEN
Bredholmsgatan 18
Tel: 08-710 60 02

PRZEKAZY PIENIĘŻNE DO POLSKI

MONEY EXCHANGE
SKANDINAVIEN AB

NOWY ZAKŁAD FRYZJERSKI

Masz problem z włosami?
Nie wiesz jak o nie zadbać?
Przyjdź do nas na darmową
profesjonalną konsultację!

OFERTA WAŻNA DO KOŃCA WRZEŚNIA

Oferujemy pełen zakres usług
fryzjerskich: strzyżenie
damskie i męskie, farbowanie,
balejaże, pasemka, fryzury
okolicznościowe.

SUPER CENY!

strzyżenie męskie: 150,-
strzyżenie damskie: 180,-

Bjursätragatan 106
Rågsved
T: 0707 335 513
www.modeklipparen.se

Godziny otwarcia:
Pn - śr 10-18
czw - pi 10-19
soboty 10-14

Tel: 08-301014
Tel: 08-301207

POL FOOD

Torsgatan 49
T-S:t Eriksplan

Polskie wędliny
produkowane w Sztokholmie
według oryginalnych
polskich receptur

POLSKIE DELIKATESY

**DELIKATESSER FRÅN POLEN
W FITTJA CENTRUM**
(20 metrów od T-bany)
(Pieczywo, słodczyce, napoje, przyprawy, wędliny,
nabiał, artykuły chemiczne/higieniczne)

Bezpłatny parking - 2 godziny!
Godziny otwarcia:
Pon-Pt: 9.30-19.00
Sob: 10.00-17.00
Niedz: 10.00-15.00

FITTJA CENTRUM

**Restaurang
Chaplin**

Prywatne festy, komunie,
przyjęcia, wesela. Sala
na 140 gości. Polski personel,
polskie jedzenie, polski alkohol.

Zadzwoń:
0707 193 141
08-755 29 34

**Vendevägen 85a
Danderyd**

LA VIDA LASER CLINIC SPECJALNE ceny i oferty **20 lat**

POSIADAMY 5 LASERÓW NAJNOWSZEJ TECHNIKI LASEROWEJ

ALEXANDRIT LASER - usuwa zenujące owłosienie, plamy pigmentowe, tatuaże
KTP LASER - naczynka krwionośne, rumień, czerwone znamiona skóry
CO2 LASER - brodawki wirusowe, kurczaki, znamiona skórne, włókniaki
ERBIUM YAG - LASER - zmarszczki, bruzdy, blizny potrądzikowe

NOWOŚĆ LASER FRAKCYJNY CO2 - najnowsze na świecie osiągnięcie w dziedzinie medycyny estetycznej, w celu rewelacyjnego odmładzania i regeneracji skóry. Efektem działania jest również wygładzanie zmarszczek, rozstępów, blizn, rozszerzonych porów i przebarwień

Ewa Lucard
Dipl. med. Laserspecialist

Styrmansgatan 52
Karlavagn - Stockholm
08-666 98 48
www.lavida.se

Makijaż Permanentny | Mikrodermabrazja | Mezoterapia
CZŁONEK SZWEDZKIEGO TOWARZYSTWA MEDYCyny LASEROWEJ

Poltext
26 lat na rynku szwedzkim

Tłumaczenia przysięgłe dokumentów prywatnych i urzędowych: ekonomicznych, podatkowych, prawnych i in. Ekspresowe tłumaczenia na język polski od ręki lub w 1-2 dni, bez dopłaty za pośpiech!!

andrzej.nowicki@bredband.net
Ångkärngatan 16, 6 tr.
171 70 SOLNA
Tel: 08-82 29 23
Mob: 0704-92 21 23

Dekodery:
TVP1, TVP2, TVN, TV7
i inne... bez abonamentu!

USTAWIANIE ANTEN
SATELITARNYCH

08-531 885 74
0733 46 28 08

**SERWIS
KOMPUTEROWY**

SOLIDNE SZYBKIE
NAPRAWY
USUWANIE WIRUSÓW
23 lat w IT (Szwecja)

T: 0704 47 46 56

INTENSYWNE

kursy
języka
szwedzkiego

- w weekendy
- doświadczeni nauczyciele
- dogodna komunikacja

**nowe kursy
od września**

Zapisy:
0703 883 792

Uwaga: pomagamy w przygotowaniu się do egzaminów SFI

**PRZEWÓZ OSÓB
PRZESYŁEK I BAGAŻY**

luksusowymi mikrobusami na trasie
Kraków ♦ Szczecin ♦ Sztokholm
przez:
Katowice, Opole, Wrocław, Legnicę, Lubin,
Zieloną Górę, Gorzów Wielkopolski

**Najtaniej
Najszybciej
Zawsze na czas**

SZCZECIN-SZTOKHOLM
Wtorek, Piątek, Sobota

SZTOKHOLM-SZCZECIN
Środa, Piątek, Sobota, Niedziela

KRAKÓW-SZTOKHOLM
Wtorek

SZTOKHOLM-KRAKÓW
Sobota

MaxPol
PRZEWOZY PASAŻERSKIE

www.maxpolprzewozy.pl
TEL. POLSKIE (0048) 603 750 532 (0048) 603 750 534
TEL. SZWEDZKI (0046) 737 317 796

**PRZEWÓZ PACZEK
POLSKA-SZWECJA-POLSKA**
www.paczkaszwecja.pl

Tel. Polska:
+48 666 979 880 +48 666 979 881

Tel. Szwecja:
+46 738 326 980
(niątek - sobota)

PRZEWÓZ PACZEK I TOWARÓW, PRZEWÓZ OSÓB
TRANSPORT AUT NA LAWECIE, QUADÓW I MOTORÓW, PRZEPROWADZKI
TERMINOWE KURSY I KONKURENCYJNE CENY
PACZKI PRZYJMUJEMY I DOWOZIMY NA TERENIE CAŁEGO KRAJU

SWEED TRANS PRZEWOZY PASAŻERSKIE

PACZKI • PRZESYŁKI KURIERSKIE
Stockholm - Szczecin - Goleniów

Oferujemy miłą i spokojną podróż komfortowymi busami 3 x w tygodniu

SZWECJA www.sweed-trans.eu POLSKA
+46 704 881 706 +48 691 275 670

Dzwoń supertanio do Polski!

Ceny Amigos do Polski:

- Stacjonarny 0,25 kr/min
- Komórka 1,85 kr/min

OKR/MIN
DO COMVIQ
I TELE2

COMVIQ

Billigt, billigt, billigt.